

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

W LUBLINIE bez odroczenia z przesyłką pocztową
 roczne Kor. 13.00 półroczne „ 6.50 kwartalnie „ 3.30 miesięcznie „ 1.10
 z odroczeniem 50 hal. miesięcznie.
 Dla wieńców z przesyłką pocztową
 roczne Kor. 20.00; półroczne Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

WYKŁADY: przed tekstem I str. w tekście II i III str. po tekście nekrologi, ogłoszenia, osobiste.
 Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. Złazniki za każde 100 sł. 3 Kor. i porto pocztowe 1/2 hal. od 1 lita. Czas egzemplarz w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, M 10; tel. 5-25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

„OAZA“.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

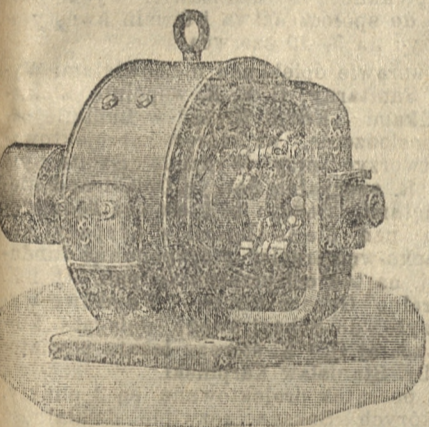
„OAZA“.

PANTOMINA ŚMIERCI

wspaniały dramat z życia w 5-ciu częściach

w rolach tytułowych **Leda Gys** i **Mario Bonard**.

W kinie „URANIA” Kraków. Przedm. 51.
DZIŚ
NOWY PROGRAM



Czesław RAKOWSKI.
 INŻYNIER
BIURO TECHNICZNE
 LUBLIN, Szpitalna Nr. 16.
 SPRZĄD ARTYRUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.
ŻARÓWKI metalowe 75°
 po Kor. 1.80 za sztukę.

TELEGRAMY.

Wschodnia WidoWnia Wojny.
 Oprócz ożywionej działalności naszych oddziałów wywiadowczych nie wzbudziło to doniesienia.
Włoska WidoWnia Wojny.
 Na wyznaczone Karst wpadły nasze wywiadowcze oddziały 64 pułku piechoty na zachód od Jamiano do nieprzyjacielskich okopów, wzięty 20 jeńców i zdobyty 2 kulomioty. Nasi lotnicy obrzucili bombami obozy nieprzyjacielskie pod Podabellino.

POłudniowo-Wschodnia WidoWnia Wojny.
 Bez zmian.
 w. Hoffer, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.
Wschodnia WidoWnia Wojny.
 Środa, dn. 28.3 1917 r.
Wschodnia WidoWnia Wojny.
 W przeważającej części armii był przebieg dnia spokojny. Także pomiędzy Somme'ą i Oise'ą doszło tylko do małych utarczek. Z jakim skutkiem spełniły nasze oddziały swe zadanie widać z tego, że na polu bitwy z dnia 26.3 pomiędzy Lagnicourt i Morchies naliczono do 1000 zabitych Anglików. Francuzi odnieśli wczoraj przy rozbiciu ataku na zachodnim brzegu Oise'g pod La Fere ciężkie

straty. W Szampanii zdobyliśmy kilka okopów francuskich na południe od Ripont. Tam i w walkach pod St. Souble i pod Tahure wzięto do niewoli 200 Francuzów, zdobyto kilka kulomiotów i miotaczy bomb. Na północ od Rheims i w Argonach przeprowadzono nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które wpadły do naszych okopów.
Wschodnia WidoWnia Wojny.

Pomiędzy morzem a Karpata-
 mi nastąpiła odwilż wiosenna, która wyklucza większą bojową działalność. Zdobytych w walkach nad Szczara powiększyła się do 12 kulomiotów i 20 miotaczy bomb.

Grupa armii gen.-pułk. arcyksięcia Józefa.

Przy obchodzie na północ-wschód od Coman wpadły nasze czołowe oddziały do okopów rosyjskich, zburzyły kilka umocnień i powróciły z kilkoma jeńcami i ze zdobyczą na swoje pozycje. Na południe od doliny Uz zdobyły nasze oddziały wzgórze i utrzymali je przeciwko kilkakrotnym atakom nieprzyjacielskim. 140 jeńców, kilka kulomiotów i miotaczy bomb pozostało w naszych rękach.

W grupie wojsk gen. feldmarszałka Mackensena i na froncie Macedońskim potyczki przedpołowe i czasowo większa działalność działowa.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL. 29.3 (B.K.). Kwatera główna donosi z frontu Sinai: Dnia 26.3 rozpoczął się staranie przygotowany atak nieprzyjacielski. Bitwa rozpoczęta dnia 27.3 po południu w okolicy Gazy, skończyła

się świetnym zwycięstwem Turków. Podczas tej bitwy, która trwała dwa dni, poniósł nieprzyjaciół dotkliwe straty. Nieprzyjaciół którego wojska nasze ścigają, cofa się w kierunku południowo-zachodnim.

Deklaracja ks. Radziwiłła.

BERLIN. 29.3 (B.K.). Wszystkie gazety zwracają szczególną uwagę na to, że w przeciwnieństwie do stanowiska frakcji polskiej w Izbie panów ks. Radziwiłł złożył w imieniu swych żołnierzy deklarację, która jest bardziej lojalna.

Za dalszym prowadzeniem wojny.

PETERSBURG. 29.3 (B.K.). Wołyński pułk, którego wystąpienie po stronie ludu rozstrzygnęło losy rewolucji, zadeklarował się stanowczo za dalszym prowadzeniem wojny. To niezachwiane postanowienie prowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa w ostatnich dniach postanowiono jednogłośnie. Nawet najbardziej radykalne elementy z pośród robotników wyraziły zgodę na tę konieczność tylko z zastrzeżeniem, że wojna nie ma celów zaborczych.

Przedstawiciele rządu, którzy powrócili z północnego frontu, donoszą, że żołnierze nie ustąpią stanowczo ani piędy ziemi swego kraju.

Z doniesień z Rewla i Sewastopola wypływa, że pomiędzy marynarką panuje zupełna jednomyślność. Wszystkie okręty są gotowe do walki z nieprzyjacielem.

Zabezpieczenie powrotu.

LONDYN. 29.3 (B.K.). Niemieckim urzędnikom dyplomatycznym, oraz personelowi konsulatu niemieckiego w Chinach zagwarantowano przydzielenie ochrony w czasie trwania podróży.

Komitety wojskowe w Rosji.

AMSTERDAM. 29.3 (B.K.). „Times” donosi z Petersburga: General Aleksiejew wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie pułki oraz większe związki wojskowe muszą mieć komitety, złożone z oficerów i żołnierzy; przy wszelkiego rodzaju

ju nieporozumieniach o charakterze wewnętrznym lub przy wykonaniach dyscyplinarnych komitety owe mają występować w roli rad pojedynczych i będą one podlegały komitetom wybranym przez oficerów i żołnierzy i przydzielonym do sztabów i głównych kwater na różnych frontach, będą one stanowiły źródła informacyjne we wszystkich kwestiach, dotyczących armii.

Ustąpienie Synodu.

LONDYN. 29.3 (B. K.). „Daily Telegraph” donosi z Petersburga pod datą 25.3: Synod ustąpił w całym komplecie; nowy ma być wkrótce obrany. Ze wszystkich okręgów państw, zamieszkałych przez ludność obcojęzyczną, dochodzą żywe objawy sympatii dla nowego rządu.

Konferencja generałów.

LUGANO. 29.3 (BK.) Odbły się tutaj konferencje francuskiego generała Weyganda z generałem Cadorna.

Powrót arcybiskupa hr. Szeptyckiego.

WIEDEN. 29.3 (BK.) „Neue Freie Presse” donosi: Rząd rosyjski pozwolił arcybiskupowi hr. Szeptyckiemu powrócić do Austrii.

Zaburzenia w Dorpacie.

LONDYN. 29.3 (BK.) „Times” donosi z Rygi: Wieści z Dorpatu są mało pocieszające. Rewolucyoniści tamtejsi utworzyli swoją własną milicję i swój własny rząd prowizoryczny, który nie uznaje rozporządzeń rządu prowizorycznego w Petersburgu. Z tego powodu powstała anarchia, wskutek czego doszło do rozlewu krwi i zniszczenia własności.

Aresztowanie wodzów.

GENEWA. „Petit Journal” donosi z Petersburga, iż rząd rewolucyjny nakazał aresztowanie dowódców armii Ewerta i Hurki.

Zarządzenia wojenne we Francji.

PARYŻ. Izba deputowanych przyjęła zwrócony przez senat projekt prawa, upoważniającego rząd do odbierania obywatelstwa francuskiego tym, którzy dawniej byli poddani państw toczących obecnie wojnę z koalicją: Następnie 462 głosami przeciw 39 postanowiono w myśl żądania ministra wojny powołać pod broń tych, którzy są obowiązani stawiać się do wojska w r. 1918. Powołanie ma nastąpić między 12 a 15 kwietnia.

Oficerowie dążą na front.

SZTOKHOLM. Z Petersburga donoszą: Z powodu oświadczenia Guczkowa, jakoby nieprzyjaciel projektował wielką ofensywę na Petersburg, liczni oficerowie zgłaszają się do służby na froncie z Rygi do Dynaburga.

Stan oblężenia w Turynie.

LUGANO. Z Turynu donoszą, że z powodu powtarzających się tam w ostatnich czasach manifestacji, które zaczynają przybierać charakter niebezpieczny, ogłoszono w mieście stan oblężenia.

Zatopione statki.

LONDYN. 29.3 (BK.) Admiralicja donosi: Brytyjski niszczyciel najechał w Kanale na minę i zatonął, drugi zaś niszczyciel zderzył się z parowcem i również zatonął. Angielski okręt szpitalny „Acturias” został bez ostrzeżenia w nocy z dnia 20 na 21 storpedowany, przy czym 31 osób poniosło śmierć, 39 jest rannych, a 12 przepało.

Z walk na morzu.

BERLIN. 29.3 (BK.) Na morzu Śródziemnym zatopiono 10 okrętów o pojemności 31.000 ton registr.

Kilka uwag w sprawie ordynaryi dla nauczycieli ludowych.

Nie godząc się z niektórymi wywodami autora, umieszczamy jednak jego artykuł, gdyż sądzimy, że przyczyni się on do wyjaśnienia sposobów polepszenia bytu nauczycielstwa bez zrażania doń włościan:

Projekt p. Juszcakowskiego, dowodzący wielkiej dbałości o dolę nauczycielstwa ludowego i zasadniczo zupełnie dobry, nasuwa jednak pewne wątpliwości w zakresie wykonania takowego w praktyce i zastosowania do obecnych ciężkich warunków, w jakich się kraj znajduje. Życie na wsi jest o wiele tańsze niż w mieście, gdzie znajdują się setki głodnych dzieci i starców niezdatnych do pracy, o których społeczeństwo musi również pamiętać. Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby nauczyciele ludowi mieli być tak zapewnieni, iżby nie potrzebowali szukać ubocznych zajęć zarobkowych, lecz, wzięwszy to pod uwagę, że—jakby nie było—każdy nauczyciel otrzymuje skromną pensję, musimy dojść do przekonania, iż dodatki w postaci ordynacyi mogą się spotkać w praktyce (w dobie obecnej) z przeszkodami nie do przecięcia; wprowadzenie bowiem ordynaryi przez uchwały gminne może zniechęcić chłopów do nauczycielstwa, gdyż i tak chłop narzeka na podatki szkolne; następnie wszelkiego rodzaju drobne rachunki, związane ze zbieraniem zboża, wywoływałyby ciągle nieporozumienia a trzeba przecież i to mieć na uwadze, że wieś jest dosyć zniszczona przez wojnę, wiele gospodarstw opuszczonych, brak inwentarza i pawozów odczuwa się dotkliwy, a przez to i wytwórczość płodna ziemi zmalała; włościanie są obciążeni ciążami i nadmiernymi rekwizycjami i pierwej trzeba by unormować sprawę tych rekwizycji, a wtedy łatwoby było opodatkować gminy dodatkowo na rzecz szkolnictwa. Trzeba również i to mieć na uwadze, że prawie każda szkoła posiada grunt orny, który chłop, za niewielką zresztą dopłatą, zgodzą się chętnie obrobić, na co trzeba zwrócić uwagę z tego powodu, że wielu z nauczycieli niechętnie podejmuje się pracy rolnej; wreszcie opał dla szkół jest objęty budżetem szkolnym, przyczem leśnictwo rządowe jest obowiązane na mocy odpowiedniego cyrkularza odstępować szkołom drzewo o 50 proc. taniej, przyczem i koszt dostawy drzewa jest w budżecie szkolnym przewidziany.

Wogóle można powiedzieć, że nauczycielstwo ludowe jest poniekąd tak uposażone, że przy oszczędności i skromnych wymaganiach mogą oni jeszcze przetrwać obecne ciężkie czasy; w okolicznościach nieprzewidzianych, jak naprz. wypadek, lub choroba, powinny się poszkodowaną jednostką zająć Rady szkolne, lecz tego rodzaju akcja pomocnicza powinna być traktowana jako chwilowa i nie obarczająca zbytnio społeczeństwa.

Przechodząc do zajęć pozaszkolnych, trzeba zaznaczyć, że zajęcia nauczycielstwa ludowego w chwilach wolnych od zajęć ma rację bytu, o ile je traktować będziemy nie jako „konieczność” i warunek egzystencji, lecz jako dodatek, stanowiący nadprogramowy dochód i nie wytrącający z równowagi codziennych obowiązków nauczycieli. Bo jeżeli weźmiemy to pod uwagę, że przymus szkolny u nas nie istnieje, to sytuacja wytwarza się taka, że z chwilą nastania zasiewów aż do

kopania kartofli, t. j. od 1 kwietnia do 1 listopada, dzieci wiejskie przestają uczęszczać do szkoły; okres tego bezrobocia szkolnego trwa aż 7 miesięcy, a w najlepszym wypadku 5 miesięcy. Czyż tego czasu nauczycielstwo nie może poświęcić pracy specjalnej, przynoszącej dochód uboczny i będącej ściśle związanej z zawodem nauczycielstwa? Warsztat pracy jest duży; wyliczmy z nich najważniejsze: zbieranie i suszenie ziół leczniczych, warzywnictwo, suszenie owoców i przetwory owocowe, suszenie jarzyn, roboty ręczne, prace literacko-zawodowe na polu piśmiennictwa ludowego i t. p. Wybór pracy zależy od upodobań i zdolności danej jednostki, jednakże przypuszczać należy, że dochód, otrzymany z takiej nadprogramowej pracy byłby dla nauczycielstwa bardziej odpowiednim, niż wymuszona ordynacja. Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że nawet podczas zimy nauczycielstwo ma dużo wolnego czasu, który może również odpowiednio zużytkować, a o ile ma kursa wieczorowe, to przecież otrzymuje za to nadatowe dodatki.

To jest wszystko, co w sprawie ordynaryi dla nauczycielstwa powiedzieć można: sprawa zaś „aprowizacyi” nauczycielstwa powinna być przeprowadzona przez stowarzyszenia i zrzeszenia, obowiązkiem których będzie myśleć o zaspokojeniu potrzeb żywnościowych swych członków.

Dawny nauczyciel.

XII ZJAZD Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie.

W dniu 13 marca 1917 r. odbyło się w Lublinie posiedzenie dwunastego z kolei zjazdu delegatów Głównego Komitetu Ratunkowego. Zjazd zajął prezes p. Jan Stecki w obecności przedstawicieli Zarządu Wojskowego, komisarza rządowego, D-ra Jampolskiego oraz 28 delegatów.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia, wysłuchano sprawozdania delegata Komitetu Ratunkowego powiatu Kowelskiego, który informował o ciężkich warunkach, w jakich się powiat Kowelski znajduje. Podnosząc ciężkie położenie ewakuowanych ziemian i osób z sfer inteligencji, delegat powiatu Kowelskiego przedstawił projekt urządzenia w Lublinie mieszkania, w którym przybywający z Wołynia mogliby znaleźć czasowe pomieszczenie; zwracał również uwagę na konieczność wyszukania zajęć dla tej kategorii ewakuowanych.

Prezes G. K. R. oświadczył, iż Prezydium G. K. R. w miarę możliwości okazywać będzie pomoc ewakuowanym z sfer inteligencji, mieć będzie również na uwadze projekt urządzenia schroniska dla przyjeżdżających z Wołynia, aczkolwiek trudności w urzeczywistnieniu tego projektu — ze względu na brak lokali w Lublinie — będą znaczne.

Prezydium G. K. R. złożyło szczegółowe sprawozdanie z swych czynności. Zgodnie z uchwałą styczniowego posiedzenia G. K. R. Prezydium opracowało i rozesłało do wszystkich Komitetów odczwę, wyjaśniającą stosunek G. K. S. do Wydziałów Aproprowizacyjnych oraz zwracającą uwagę ludności na groźne położenie pod względem aprowizacyjnym i na konieczność oszczędnego zużywania środków żywnościowych.

Prezes G. K. R. informował, iż Wydziały Aproprowizacyjne oraz biura utworzone zostały we wszystkich powiatach i prosił o nadsyłanie do biura Wydziału gubernialnego sprawozdań z działalności, a również wiadomości o składzie osobistym rzeczonych biur.

Wydział Aproprowizacyjny przy Jeneralnem Gubernatorstwie Wojskowem rozpoczął już swoją działalność i powziął kilka zasadniczych uchwał. W sprawie rozdzielu towarów kontyngentowych ustalono, iż Wydział Aproprowizacyjny przy Jeneralnem Gubernatorstwie Wojskowem rozdziela kontyngenty wszelkich towarów żywnościowych, towarów pierwszej potrzeby i monopolowych na poszczególne obwody w porozumieniu z Centralą obrotu towarów. Określenie towarów na żywnościowe i pierwszej potrzeby, a ściśle techniczne — należy do kompetencji tegoż Wydziału. Wydziały Aproprowizacyjne przy Komendach Obwodowych są upoważnione do stawiania wniosków, względnie wydawania opinii, co do udzielania lub odbierania koncesji na artykuły monopolowe. Przy rozdzielaniu towarów za-

równo przez Wydziały Aproprowizacyjne Komendach Obwodowych, jak i Wydziałach, względnie Komisje Aproprowizacyjne, należy w pierwszej linii o ile możności uwzględnić organizację gospodarki społecznej, jak stowarzyszenia spożywczych oddziałów handlowe Towarzystw Rolniczych, sklepy spożywcze Komitetów Ratunkowych i Kółka Rolnicze wiejskie.

Z chwilą utworzenia Wydziałów Aproprowizacyjnych przestają funkcjonować dawne Komisje Aproprowizacyjne, jeżeli jeszcze istniały.

Na skutek wiadomości o bezrobociu, którego przystąpiło paruset nauczycieli ludowych, Prezydium G. K. R. umieszcza pismach miejscowych komunikat, zawierający opinię Prezydium w sprawie strajku nauczycielstwa ludowego.

Popierając akcję Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie, Oddział, zmierzający do polepszenia materialnego i prawnego położenia tych nauczycieli ludowych, którzy dawniej wydali w prywatnych szkołach polskich, a obecnie pracują w szkołach ludowych, bliznich, Prezydium G. K. R. zwróciło z memoriałami do Tymczasowej Rady Snu Królestwa Polskiego oraz do C. i Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego.

Po dyskusji w sprawach szkolnych — brani uchwalili, iż należy zalecać, aby powiatach tworzyły się Komisje osłowe.

Wydział Szacunkowy G. K. R. zdecydował podjąć się rejestracji funduszy bliznich, wywiezionych z Kraju przez syan; pragnąc jednak przeprowadzić czynność tę zupełnie zgodnie z okupacją niemiecką, odłożono rozpoczęcie czynności chwili pozyskania z Warszawy ściśle instrukcji i dokładnych wzorów. Odwiednie szematy i kwestyonaryusze b. rozesłane do urzędów gminnych, parafnych i t. p.

Prezydium G. K. R. wystąpiło do Władz przedstawieniem w sprawie zajęcia przy Centrali surowców materiałów lokalowych (manufacture) i zabronienia przewozu z jednego obwodu do drugiego bez pozwolenia Centrali.

C. i J. Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe w dniu 4 marca r. b. wydało Rozporządzenie Nr. 110857/17 rozporządzenie, postanawiające, iż tylko Główny Komitet Ratunkowy oraz organizacje z nim związane uprawnione są do używania nazwy „Komitet Ratunkowy”.

Saldo kasy G. K. R. w dniu 13 marca r. b. wynosiło 320.178 kor. oraz 52.378 r. Z K. B. K. wpłynęła suma 100.000 kor. G. K. R. otrzymał również zyski, osiągnięte z koncertów, organizowanych przez J. E. p. Kukową i p. Michalewską.

W sprawie organizacji kwesty uchwalono, aby urządzić ją wspólnie z Radą Główną Opiekuńczą w Warszawie, wydać odzwę do społeczeństwa i termin kwesty znaczyć na 3—10 czerwca.

W sprawie opieki nad niemowlętami Wydział Sanitarny G. K. R. wspólnie z kowelskimi „Kropi Mleka” w Lublinie odbył posiedzenie, na którym zaprojektowano utworzyć przy Wydziale Sanitarnym G. K. R. specjalną Sekcję Opieki nad niemowlętami. Sekcja ta kierować będzie opieką nad niemowlętami w okupacji austriacko-węgierskiej i dysponować funduszami, na ten cel przeznaczonymi. C. i J. Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe wzniosło do Sekcji swego delegata, którym został C. i K. starszy lekarz powiatowy, Dr. Stanisław Karpiński.

Na początek projektowane są 3 punkty, w których Sekcja rozwinie działalność swoją, mianowicie: w Lublinie, Piotrkowie i Dąbrowie. Na kierownika kursów pielęgniarstwa i do przeprowadzenia odpowiednich zmian w organizacji „Kropi Mleka” — projektowany jest Dr. Piotr Boyukiewicz z Lublina, który delegowany został przez Prezydium G. K. R. do Warszawy w celu zbadania i zapoznania się z prowadzeniem tam opieki nad niemowlętami.

Delegaci G. K. R. do Rady Nadzorczej Polskiej Centrali Handlowej złożyli zebrałym sprawozdanie z działalności tej instytucji.

W sprawie rozporządzenia o zajęciu i sprzedaży niektórych metali, Prezydium G. K. R. złożyło do Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego memoriał, prosząc powołanie Komisji z miejscowych rzeczowników dla ustalenia cen, odpowiadających warunkom miejscowym.

W kwestii organizacji, mającej na celu dostarczenie kontyngentu mięsa, Prezydium G. K. R. odbyło konferencję z przedstawicielami Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego. Odnosny projekt po szczegółowym omówieniu sprawy został zaaprobowany. Dla przeświadczenia się o celowości rzeczowej organizacji — zostanie ona wprowadzona w niektórych powiatach na próbie.

Prelegent, delegowany przez Wydział Budowlany G. K. R., odbył 2-dniowe pogadanki o odbudowie w połowie stycznia w Wielko-Woli, powiatu Opoczyńskiego. Kursy budowlane dla rzemieślników odbyły się w Radomiu od 8 do 18 stycznia z udziałem kilkunastu słuchaczy. Po ukończeniu kursów prelegent udał się do obwodu Sandomierskiego celem urzędowania.

niowych kursów w mieście Kopryw-
cy, jako ośrodku okolicy, która uległa
większemu zniszczeniu.
Opracowany w celu wyjaśnienia potrze-
by przeprowadzenia komasacji w rozma-
nych okolicach Kraju oraz warunków
miejscowych z tą sprawą związanych, kwe-
stionaryusz w ilości po 1 egzemplarzu na
minę rozesłano za pośrednictwem C. i K.
Gubernatorstwa Wojkowego
wszystkich gmin w okupacji.
Wydział Budowlany przystąpił do opra-
cowania podręcznika dla stowarzyszeń bu-
dowlanych, któryby zawierał wyciąg z u-
stawy, wskazówki techniczne oraz przepi-
sy i wzory rachunkowości.
Zjazd uchwał, aby zaprosić do składu
K. R. Prezydentów pięciu większych
miast okupacji austro-węgierskiej.
Termin następnego zebrania wyznaczono
na: 25, 26 i 27 kwietnia 1917 r.

2 strony i mapy.

Teatr Wielki.

— Dzisiaj wesoła i pełna humoru ope-
rka „Cnotliwa Zuzanna” z panią Godlew-
ską w roli tytułowej.
— W sobotę po południu po cenach zni-
żonych melodijska operetka „Gri-Gri”.
Wieczorem po raz pierwszy komedia
Lecha Wołowskiego „Towarzysz pancer-
ni” z udziałem pani Słubickiej, Urban-
skiej, Jachłowskiej, Weiss, Winiaszkiewiczowej,
raz pp. Dąbrowskiego, Rdzawicza, Bato-
wskiego, Powołańskiego i innych; sztukę
reżyseruje p. Wojciech Dąbrowski.
— W niedzielę po południu „Baron Kim-
mel”; wieczorem „Cnotliwa Zuzanna”.
W próbach operetka I. Straussa „Baron
Fygański” która ukaże się po raz pierwszy
w wtorek, t. j. dnia 3 kwietnia, na bene-
ficyjnego reżysera operetki i utalentowanego ar-
tysty, p. Józefa Winiaszkiewicza.

Teatr „Miniature”.

Od dzisiaj program zapowiada: „Oświad-
czy” — komedia w 1 akcie; „Cokto lubi”
z udziałem całego towarzystwa; zakończy
Romantyczna żona”.

Teatr Popularny.

Dzisiaj w teatrze „Panteon” po raz ostatni
esoły wodewil „Ciaputkiewicz odrodzony”
raz kabaret artystyczny z repertuarem
Warszawskiego „Czarnego Kota” i Mirażu.
W sobotę amerykańska operetka „Poseł
z Karamby”.
Słynna revietta „Powrót Taty” która w
Warszawie zdobyła rekord powodzenia, o-
gromna zostanie po świętach.

KRONIKA

LUBELSKIE I POWIATOWE

**C. i k. urzędy pocztowe
telegraficzne w Zwierzyńcu.**
— Od dnia 11 kwietnia b. r. zo-
staną otworzone w Zwierzyńcu (ob-
wód Zamojski) c. i k. urzędy po-
cztowe i telegraficzne 1 kl., któ-
rych obwód działania będzie obejmował
zakres czynności pozostałych
urzędów pocztowych i telegraficz-
nych dla prywatnej korespondencji
czynności telegraficznych w Polsce.

Z Klemensowa. (Koresp.
z „Głosa Lub.”). W majątku Ujaz-
ów został zamordowany w dn. 10
m. 48 letni służący Andrzej Ma-
tyś. Jakże pobudki kierowały mor-
tercami na razie nie stwierdzono.
W dokonaniu zabójstwa bandyci
czekali na drodze na właściciela
majątku, p. Gorzkowskiego, który
chciał wracać z Zamościa. Wszyscy
brodniarze, a mianowicie trzech miej-
scowych farnów i jeden z sąsied-
niej wsi zostali już ujęci.
Obecnie ustalono, że mordowany
matys błagał zabójców, aby zabrali
wszystko i darowali mu życie ze
zgodą na żonę i dziecko, lecz to-
ż w dłoni kłanowej dokonał swe-
go. Smutny ten fakt powinien zwró-
cić uwagę społeczeństwa.

Kobiety i młodzież parafii Wie-
ca na prośby ks. Paluszkiewicza,
miejscowego proboszcza, zajęły się
orliwie zbieraniem pościeli, a o-
rócz tego zebrały 20 rb. i 30 kor.,
z które kupiono poszewki i wszy-
tko to oddano Felicyankom w Ra-
eczniczy. Przykład — godny naślado-
wania.

Koncert orkiestry smyczkowej p.
t. Namysłowskiego, który się tu

odbył w dn. 18 b. m. cieszył się o-
gromnem powodzeniem. Na kilka
dni przed koncertem bilety zostały
wyprzedane. Był to jeden z tych
nieleżnych wieczorów, których je-
steśmy tak spragnieni, a który ser-
cu przyniósł trochę ukojenia, a myśl
wzniósł do Boga z prośbą „Ojczyznę
wolność racz nam wrócić Panie”.

A. Bor.

Z BIBLIOTKI

**Zarząd „Koła Lublinia-
nek”** składa niniejszym podzięko-
wanie wysokiemu Jeneralnemu Gu-
bernatorstwu w Lublinie za ofiarę
w sumie 500 koron złożoną na ce-
le „Koła Lublinianek”. 522

**W sprawie wylewu
rzek.** W środę, t. j. 28 marca r. b.
mieszkańcy przedmieść naszego
miasta byli zagrożeni powodzią. Wo-
dy Bystrzycy, Czarniejówki i Cze-
chówki przez cały dzień szybko się
podnosiły i zalały nabrzeżne place.
Wieczorem tegoż dnia łaki nadby-
strzyckie były zupełnie pokryte wo-
dą, która zalała podwórza domów
przy ulicy Foksal; a straż ogniowa
poczyniła zapobiegawcze kroki, w
celu usunięcia niebezpieczeństwa.
Niebezpieczeństwo groziło również
ul. Fabrycznej, gdyż woda przedo-
stała się przez wał ochraniający o-
gród „Rusalka” i zalała ulicę Ru-
salka i kilka sąsiednich, tak, że
przedmieście Piaski mogły być od-
cięte od miasta. Kilka domów mie-
szkańczych zostało zalanych i mie-
szkańcy wydostawali się w braku
łódek na wozach.

Większe niebezpieczeństwo gro-
ziło mieszkańcom domów, znajdu-
jących się na łakach przy ujściu
rzeki Czarniejówki, gdyż woda o-
krażyła kilka domów, i mieszkańcy
nie mogli się z nich wydostać, o-
czem świadczyły światła w ok-
nach.

Na Tatarach sporo domków było
również zagrożonych.

W nocy woda zaczęła stopniowo
opadać.

Ofiary. Ku uczczeniu ś. p.
Kornela Ligowskiego składają Kle-
mentowstwo Osiecy na bursę przy
seminarium pod opieką p. H. Ro-
jowskiej koron 30; dla biednej sta-
ruszki kor. 4.

— P. L. Dobrowolski na odno-
wienie kościoła św. Ducha składa
50 koron.

— Na wpis szkolny dla ucznia
I klasy szkoły Staszica (C. B.) 10
koron składa W. R.

Zależność Rosji od Anglii.

Organ kanclerski „Nordd. Allg.
Ztg.” podaje pod tytułem: „Amery-
kanin o zależności Rosji od Anglii”,
list pewnego Amerykanina, członka
ambasady w Petersburgu.
W liście tym czytamy: W ciągu o-
statnich tygodni panowało w Pe-
tersburgu niezwykle podniecenie
wskutek sprawy znanych propo-
zycji pokojowych. Propozycja nie-
miecka nadeszła tu bynajmniej nie
jako coś niespodziewanego. Propo-
zycja Wilsona miała jeonakże jesz-
cze większe znaczenie. Jaka szko-
da nie do powetowania, że obie te
propozycje uczynione były mniej
więcej równocześnie. Każda z tych
propozycji, będąc sama jedna, by-
łaby daleko bardziej skuteczna.
Bądź co bądź wśród ludności na-
dzieje o pokój ożyły i wzmożyły się
i masy ludowe ogarnął stan dzi-
kiego podniecenia; co prawda poli-
cja wszelkie tego rodzaju manife-
stacje dusiła w zarodku. Nawet w
Dumie państwowej okazała się po-
trzeba zastosowania środków szt-
ucznych dla powstrzymania niepoż-
danego entuzjazmu pewnych człon-

ków Dumy. Przez parę dni z rządu
już obawiano się, że partya pokojo-
wa weźmie górę. Potem jednakże
partya angielska znowu chwyciła
za ster polityki państwowej. Jaka
szkoda, iż biedna Rosya opadowana
jest tak doszczętnie przez Anglię.
Zaledwie uwolniono się od nadkul-
turalnych Niemców, gdy oto aro-
gancki brytyjczyk zapanował nad
biedną Rosyą. Panuje przekonanie,
że rząd rosyjski nie może obecnie
ani kopiejką się rozporządzić bez
zasęgnięcia opinii angielskiego am-
basadora. Gdy minister Pokrow-
skij występował z jakąkolwiek mo-
wą to ustawicznie spozierał na Bu-
chanana, jakgdyby chciał wyblagać
jego zgodę. W całym mieście po-
wszechnie mówią, że Anglia jest
jedynym krajem, który trzyma się
w całkowitej rezerwie w sprawie
propozycji pokojowych i zmusza
swych sprzymierzeńców do podob-
nego zachowywania się. Oczywi-
ście że dla Niemiec najlepiej było-
by już w roku bieżącym zawrzeć
pokój, gdyż w przyszłym roku
przeobrazi się już Rosya w kraj o
pierwszorzędnej organizacji. Na ten
czas przeznaczono ostateczne zorga-
nizowanie sprawy transportowej i
żywnościowej.

Przewrót w Rosji a hakatyści.

Berlińska „Post” zamieszcza arty-
kuł wybornego — jak zapewnia —
znawcy stosunków rosyjskich, do-
tyczający obecnego przewrotu w Ro-
syi.

W artykule, co do którego zresz-
tą dziennik zastrzega się, że nie
zajmuje żadnego stanowiska, autor
podnosi, że „zament w Rosji redu-
kuje się obecnie do kwestyi żołąd-
ka: front i ojczyzna stanęły naprze-
ciw sobie wrogo; albo ojczyzna bę-
dzie mieć pierwszeństwo w zaopa-
trzeniu się w żywność, albo front.
Obu tych zadań Rosya nie jest w
stanie rozwiązać”. A ponieważ prze-
wót wywołała Anglia, więc wobec
powyższej alternatywy robota an-
gielska będzie w każdym razie
chybiona.

Następnie artykuł podnosi, że „je-
śli Rosya zostanie wyłączona z Eu-
ropy, t. j. jeśli utraci te obszary,
które jeszcze grawitują ku zachod-
owi, to będzie to ciężką klęską
dla Anglii, państwa północne będą
wolne od gospodarczego oskrzydlen-
ia angielsko-rosyjskiego, a Euro-
pa środkowa zyska znacznie na
sile”.

A dalej powiada autor:

Trzy względy zdają się szczegó-
lniej przemawieć za powaleniem
Rosyi:

1) Wielkopolskie życzenia i dą-
żności muszą być zredukowane do
rozmiarów znośnych dla nas. Do
tego potrzeba nabyć obszary, które
przez propanderancję czysto nie-
mieckich, geograficznych i politycz-
nych interesów, raz na zawsze po-
łożą tamę polskim ambicyom. Tu-
taj też leży rozstrzygnięcie proble-
mu morza Bałtyckiego we właści-
wym kierunku.

2) Słusznie żądanie wcielenie czy
przyłączenie Belgii, oraz pewnych
obszarów francuskich pociągnie za
sobą wzmocnienie Niemiec w kie-
runku uprzemysłowienia; dlatego
zrównoważenie w dziedzinie rolni-
czej na wschodzie staje się koniecz-
nem, jeżeli chcemy się uniezależ-
nić od dowozu zboża od obcych.
Na wschodzie trzeba mieć rozległe
kolonie z niemiecką kulturą. Tam
występują przed nami cele narodo-
we, które zetkną nas z kolonizacyj-
nymi zadaniami średniowiecza. Przez
olbrzymią, na zachodzie spełnioną
misję, powstało zwarte prusactwo,
któremu teraz wystarczy tylko za-

Za duszę ś. p.
KORNELA LIGOWSKIEGO
odbędzie się dnia 31 marca, jako w
dniu jego imienin nabożeństwo ża-
łobne w kościele Katedralnym w Ka-
plicy Pana Jezusa o godz. 9, na któ-
re życzliwych zaprasza Rodzina.

520

PODZIĘKOWANIE.

Oddziałowi Warszawskiego Ban-
ku Handlowego w Lublinie, a w
szczególności Jego zacnemu dyrek-
torowi, p. Tadeuszowi Piotrowskie-
mu, za hojną ofiarę, złożoną na
moje ręce, dla Konferencji S-go
Wincentego a Paulo, w imieniu
swoim i tegoż Zarządu składam
serdeczne podziękowanie.

129

Wiktoria Domańska.

pragnąć, aby uzyskać to, czego po-
trzebuje przyszłość narodu niemiec-
kiego.

3) U nas, zachodni i wschodni
kierunek w prowadzeniu wojny,
stają naprzeciw siebie. Nie tak jest
w Austro-Węgrzech, dla których
tylko Rosya jest wrogiem. Jeżeli
ma być utworzona „Europa środko-
wa”, to musi się uwolnić Austro-
Węgry, Bułgarię i Turcję od ro-
syjskiego naporu. Jeżeli więc uchyl-
imy rosyjskie niebezpieczeństwo
od naszych sprzymierzeńców, to
temsamem pracujemy dla siebie”.

Innymi słowy, artykuł wykazuje,
że mimo wszystko Rosya musi być
pokonana — w interesie potrzeby
ekspansji niemieckiej ku wschodowi
„Naszych obu najcięższych wro-
gów — kończy autor — nie możemy
traktować oddzielnie, gdyż dopiero
zwyciężona Rosya może się stać
naszą przeciw Anglii. Anglia
jest naszym nieprzyjacielem, Rosya —
naszym niebezpieczeństwem!”

DROBNE OGŁOSZENIA

po 8 halerzy od wyrazu
zwykłym drobnym drukiem na
ostatniej stronie.

**Kto chce sprzedać lub
kupić:**

towary konsumcyjne,
przenoszoną odzież,
lub obuwie,
używane meble, lub
sprzęt domowe,
sprzęt i przybory rol-
nicze,
inventarz żywy,
inventarz martwy,
grunty rolnicze,
las na wyrab drzewo,
gospodarstwo,
d o m,
grunt pod budowę,

**Kto chce wynająć lub ma do
wynajęcia lub wydzier-
żawienia:**

mieszkanie,
lokal na sklep, lub
gospodę,
przedsiębiorstwo prze-
mysłowe i t. p. i t. p.

**Kto poszukuje posady czy
pracy lub potrzebuje pra-
cowników, oficyalistów
i robotników:**

Powinien ogłosić się w dziale
drobnych ogłoszeń

„GŁOSU Lubelskiego”

jeśli chce pomyślnie zała-
— twić swój interes. —

**KORESPONDENCYA
Z PRZESYŁAJĄCYMI W ANST.**

Stanisław Matras z Bilgoraja, prosi
brata swego Feliksa Matrasa z Rosta-
wa nad Donem o wiadomości o synach
swoich Bronisławie i Janie. Prosimy o od-
powiedź tą samą drogą.

WOJNA.

Polacy a nowy rząd.

Według doniesień dzienników petersburskich, poseł Lednicki, który swego czasu wystąpił z bloku postępowego, oświadczył, że przyłącza się do rządu Dumy.

W kołach polskich obawiają się jednak wykreślenia przeciw licznym Polakom rozrzuconym po Rosji, gdyż niektórzy reprezentanci polscy, zwłaszcza hr. Wielopolski, w ostatnich czasach wyraźnie opierali się o cara i otwarcie występowali przeciw większości Dumy, która kwestję polską uznawała za wyłącznie wewnętrzną polityczną sprawę rosyjską.

Dziś w artykule wstępnym wzywa rząd, aby jeszcze przed zwołaniem konstytuancy złożył kateryczne oświadczenie, że całkowicie uchyla się od wszelkich projektów zdobywczych, które dotychczas błędnie nazywano planami oswobodzenia. Rząd musi Polsce zostawić swobodę, by sama rozstrzygnęła o swym losie i nie potrzebowała poddawać się pod przymus Rosji.

Poglądy Polaków.

Frankf. Z. w Nr 75 pisze pod tym tytułem: „Polskie koła w Szwajcarii spodziewają się po rewolucji rosyjskiej wzmocnienia idei niepodległości Polski, gdyż nowy minister Kierenski jest jednym z nielicznych, którzy byli za zupełną niepodległością Polski. Wśród szwajcarskich Polaków rozchodzi się również niesprawdzona pogłoska, że Anglia jako spiritus rector rewolucji w porozumieniu z Francją, skłoni rząd rewolucyjny do uznania niepodległości Polski. Z drugiej strony wiadomość o ministrze Milukowie ochładza nadzieję Polaków, gdyż jest on zwolennikiem tylko wewnętrznej autonomii. Polacy mają się na baczności przed liberalizmem imperyalistycznym w Rosji”.

Frankf. Z. dodaje do tych informacji, że Kierenski, jako minister spraw wewnętrznych, nie będzie miał prawie sposobności objawić swych przyjaznych zamiarów dla Polaków.

Nowe stronnictwo rządowe

Petit Parisien donosi z Petersburga, że tworzy się obecnie stronnictwo republikańsko demokratyczne. Będzie to stronnictwo rządowe, ma ono zgrupować siły dla przygotowania wyborów do konstytuancy. Studium kwestii społecznych odłożono aż do czasu po wyborach i na razie zajmować się będzie tylko działalnością polityczną. W obecnym, niepewnym położeniu politycznym Rosji odegra ono poważną rolę i stanowić będzie przeciwwagę, wobec bardzo ruchliwych, skrajnych stronnictw. Organem jego będzie dziennik p. t. Republika.

Rozchwalne małżeństwo.

Donoszą tu z Petersburga, że wobec detronizacji cara Mikołaja, projektowane małżeństwo rumuńskiego następcy tronu z w. ks. Tatjaną rozchwaliło się.

Za rokowaniami pokojowymi.

W angielskiej izbie niższej poseł Byles zaproponował rządowi inny sposób wygrania wojny. Przez pół trzecia roku rząd starał się wygrać wojnę siłą fizyczną, tymczasem by

łoby lepiej dojść do rozumnej ugody z nieprzyjacielem. W każdym angielskim okręgu wybierzemy opinię publiczną skłaniającą się silnie ku rokowaniom pokojowym. Czyż niema angielskiego męża stanu, któryby zechciał spróbować położyć kres tej walce? Na uwagę zasługuje, że tym razem nikt nie przeszkadzał mówcy w snuciu tych wniosków pokojowych.

Obrady gabinetu angielskiego nad warunkami pokoju.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu angielskiego, na którym, jak oficjalnie doniesiono, miano debatować nad tem, pod jakimi warunkami sprzymierzeni byłiby skłonni do zawarcia pokoju.

Hindenburg uderzy w Rosję!

Daily Chronicle donosi z Petersburga, że sądzą tam, iż szybki odwrót Niemców na froncie zachodnim doprowadzi do wielkiego przesunięcia wojsk na froncie rosyjskim i że Hindenburg zużytkuje okres przejściowy, jaki Rosja przeżywa, do zadania krajowi potężnego ciosu.

400 kontrłodzi podwodnych

Departament marynarki zamówił w dokach marynarki 200 łodzi podwodnych. Dalszych dwieście ma być zamówionych w prywatnych dokach.

Z kraju.

— Dzieci niemieckie w Królestwie Polskim. Wiedeński „Kurier Polski” donosi: Jak Królestwo Polskie jest jeszcze pomimo spustoszenia wojną i przemarszami milionowych armii zamieszkałe i zasobne, dowodzi znamienny fakt, że na obszarze samej okupacji niemieckiej żywi ono około 20,000 niemieckich dzieci, z czego 5,000 sama Warszawa. — Dzieci te pochodzą z rozmaitych okolic Niemiec, umieszczili w Królestwie Polskim jeszcze z początkiem zimy władze niemieckie pod dozorem odpowiednich sił nauczycielskich.

Z Litwy i Rusi.

— Przedłużenie moratorium wekslowego na Litwie. Jak donosi D. W. Zing., termin moratorium wekslowego na Litwie, upływający 31 b. m., przedłużono do 30 czerwca r. b.

— Banknoty rosyjskie na Litwie. D. W. Zing. donosi, że na zasadzie rozporządzenia Naczelnego Dowództwa Wschodu zabroniono w obrębie podległej tej władzy okupacji (Litwa i Kurlandia) przyjmowania przy wpłatach banknotów rosyjskiego Banku państwa przez kasy urzędów administracyjnych i wojskowych, przez osoby należące do armii, wreszcie przez osoby,

znajdujące się na usługach wojskowych, poddanych Rzeszy, kupców i towarzystwa zawodowe.

Z Niemiec.

Nowe pismo anonimowe przeciw Bethmannowi-Hollwegowi. Jak donosi Berl. Tagebl., w ostatnich dniach rozpowszechniono w Berlinie pismo nielegalne, z fałszywym podaniem nakładcy i drukarza. Pismo składa się z trzech części, objętości więcej niż trzydziestu stron i powtarza w ostrzejszej formie zarzuty, podniesione przez anonim „Jonius alter” i jego towarzyszy. Berl. Tagebl. podaje kilka miejsc z książki tej. Autor zaczepia rząd o to, że kanclerz krok cesarza z dnia 1 sierpnia 1914 r. nazwał „najtrudniejszym postanowieniem, jakie powziąć mógł Niemiec”.

„Jeżeli opóźnienie mobilizacji rzeczywiście kosztowało strumienie krwi, jak donosi o tem Junius alter na podstawie doniesień wojskowych, to panu B. H. nie udało się zmazać krwi tej ze swoich rąk.

Historia i dalszy bieg wojny rozstrzygną, o ile polityka kunkterska kanclerza w sprawie łodzi podwodnych i Zeppelinów oraz jego propozycje pokojowe przedłużyły wojnę i czy wymienione potoki nie są słabymi strumyczkami wobec morza krwi, które temu człowiekowi potem należałoby zapisać na poczet winy”.

Informacje i rozporządzenia.

C. i k. Biuro Prasowe donosi:

Mąka na mace.

Dnia 1 lutego b. r. zezwoliło Generalne Gubernatorstwo ludności żydowskiej na zakupno pszenicy, z której wymielona mąka miała służyć tej ludności na wypiek macy przez przeciąg dziewięciu dni. Przeznaczono po 250 gr. pszenicy na głowę dziennie, co odpowiadało ówczesnej normie 200 gr. mąki dziennie na osobę.

Ludność żydowska skorzystała natychmiast z tego zezwolenia i zakupiła przyznana sobie ilość pszenicy. Ponieważ jednak w tym czasie zmniejszono w całej okupacji austro-węgierskiej ilość mąki przeznaczoną na dzienne spożycie do 140 gr., przeto celem uniknięcia uprzywilejowania jednej tylko części ludności zarządziła c. i k. Komenda Obwodowa w Lublinie, że przyznana mieszkańcom żydowskim na dziesięć dni ilość pszenicy ma im wystarczyć na dni szesnaście.

Wydział Aprowizacyjny

rozpoczyna wydawanie reszty cukru na marzec dla eukierni, kawiarni, herbaciarni i restauracji.

Cukiernie, kawiarnie i restauracje zgłaszać się winny tylko dziś, w piątek 3 b. m. herbaciarnie tylko jutro w sobotę 31 b. m.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski

Naczelnik biura Fr. Papiewski.

WYDZIAŁ APROWIZACYJNY

powiadamia, że otrzymał niewielką ilość jaj, które od dziś sprzedawane będą w sklepie Wydziału, przy ul. Ś. to Duskiej Nr 12, w ilości nie większej niż 8 jaj na osobę, po cenie 25 hal. za jedno jajko.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski

Naczelnik biura Fr. Papiewski.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia, od 1 go kwietnia, 1917, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami. Wiadomość w Redakcyi. 506

Wyjeżdżam — sprzedam zaraz sklep z urządzeniem i wspaniałą dobrą — nie drogą. Wiadomość w Administracyi. 507

Poszukuję posady leśnego, zaraz, wiadomość w Administracyi „Głosu”. 515

Zdolna uczennica 6 klasy ndziela korepetycyi. Wiadomość w „Głosie”. 463

Podziękowanie.

W-nym Państwu Włodzisławowstwu Ignaszewskiemu składam najgorętsze podziękowanie za okazane współczucie i radę, poparte przyjęciem kosztów leczenia mojego, oraz W-mu Panu D-owi Czerwinskiemu, za bezinteresowny udział w tym że, jako też W-niej Pani Fryman i W-bnej Siostrze Anieli za pieczołowitą opiekę.

A. Budzyńska

Ekzystująca od 1900 r. Kancelaryjne Biuro pośrednictwa pracy i Nauczycielskie

A. GOŁĘBIEWSKIEGO

Lublin — Kołataja, Nr 5. Telefon 374. Poleca pracowników w różnych działach pracy, oraz służbę domową.

Królewsko Węgierska

Loteria Klasyczna

CIĄGNIENIE JUŻ 13/14 kwietnia!!

55000 wygranych NA SUMĘ

14 i pół miliona Kor.

Główna Wygrana ew. MILION Kor. gotówką

Co drugi los wygrywa:

CENA I-aj KLASY:	
1/8 losu	1/4 losu
kor. 1.50	kor. 3.—
1/2 losu	1/1 losu
kor. 6.—	kor. 12.—

Kupujcie niezwłocznie u naszych kolektorów, lub przyślijcie ZAMÓWIENIE podług niżej załączonego formularza:

DO KOLEKTY GŁÓWNEJ

BOGDANY S.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Budapeszt (Węgry),

Kalman-utca 24.

Proszę mi przysłać do I klasy 38 Król. Węg. Lot. klas. los oraz plan urzęd. Przesyłam dziś W.P. (sumę przek. poczt. (Kor. Nazwisko Miejsce zamieszkania Gub. ul. 454